

Fundacja im. Nikoli Tesli
ul. Proletariacka 3/28
15-448 Białystok
tel. 506 764 104

FUNDACJA IM. NIKOLI TESLI

KRS - 0000443710
NIP 5423229178
REGON 200750812



Do Premiera RP
Mateusza Morawieckiego

Fundacja zwraca się z propozycją podpisania z Polskim Rządem umowy o współpracy oraz powołania do życia 4 nowych spółek z udziałem prywatnych inwestorów, skarbu państwa i fundacji. Będą to spółki: Energetyczna, Motoryzacyjna, Kosmiczno-Lotnicza i Zbrojeniowa.

Spółki będą funkcjonować na podstawie Umowy Franczyzowej z czego 10 % udziałów w każdej spółce będzie stanowiła własność fundacji – z tytułu wniesienia do spółek wkładu niematerialnego w postaci know-how (*całokształt wiadomości, czyli fachowej wiedzy oraz doświadczeń w zakresie technologii i procesu produkcyjnego dla określonego wyrobu czy usługi*) innowacyjnej technologii służącej do produkcji prądu elektrycznego za pomocą Agregatów OZE.

- W załączeniu informacje prawne dotyczące Umowy Franczyzowej

Urządzenie zostało zaprezentowane w polskiej telewizji publicznej TV4 2011r. w programie „Dragon Den jak zostać milionerem”.

Agregat OZE - jest nieopatentowanym wynalazkiem, (nowego rodzaju źródłem energii odnawialnej o dużej mocy – zdolny do uzyskiwania napięcia na poziomie milionów Volt), które można wykorzystywać na Ziemi i w Kosmosie.

W jego konstrukcji zastosowano kilka nowatorskich rozwiązań technicznych oraz procesów technologicznych, a kształt oraz wielkości poszczególnych elementów agregatu opracowano na podstawie własnych badań elektrycznych, które nie są nigdzie indziej dostępne ani powszechnie znane. Wyniki tych badań są bardzo ważne i użyteczne nie tylko z punktu widzenia wytwarzania urządzeń i uzyskiwanych przez nie mocy ale przede wszystkim będą miały wpływ na ich prawidłową i niezawodną pracę w trakcie ich użytkowania, a także w sprawach związanych bezpieczeństwem ich użytkowania i wpływu na otoczenie.

Podstawowe zalety urządzenia:

1. Do produkcji prądu elektrycznego urządzenie nie potrzebuje żadnego paliwa (węgiel, ropy, gazu, biopaliwa czy wzbogaconego uranu,) stąd prąd wytwarzany przez to urządzenie jest co najmniej o 70% tańszy w stosunku do Elektrowni Ciepłych.
2. Technologia wykonania agregatu pozwala na udzielenie dożywotniej gwarancji dla użytkowników.

Urządzenie można wykorzystać w:

1. Energetyce i Ciepłownictwie - Elektrownie OZE dużych mocy stawiane w dowolnym miejscu (*na pustyniach uzyskują większe moce*), są alternatywą dla elektrowni jądrowych z tą różnicą, że nie będą produkowały odpadów radioaktywnych. *Prąd elektryczny wytwarzany w elektrowniach można wykorzystać do podgrzewania budynków za pomocą grzałek elektrycznych w Kotłowniach Miejskich (które zaspokajają 50% zapotrzebowania na ciepło w dużych aglomeracjach miejskich), a także w domach jednorodzinnych – przy całkowicie zerowej emisji spalin do atmosfery.*
2. Motoryzacji – napędu samochodów elektrycznych lub hybrydowych. *Nadwyżkę prądu uzyskaną w samochodzie można oddawać do sieci energetycznej.*
3. Lotnictwie i kosmonautyce - Antygravitacyjne (elektryczne) Obiekty Latające, (drony, satelity, sondy kosmiczne, samoloty i statki kosmiczne nie używające żadnego paliwa).
4. Przemysłu zbrojeniowym - do zasilania broni elektromagnetycznej - laserów dużej mocy.

18

Korzyści dla Polaków i Gospodarki.

1. **Niezależność energetyczna Polski** bez konieczności importu z zagranicy ropy czy gazu z możliwością sprzedaży nadwyżek taniego prądu za granicę.
2. **Obniżenie cen energii elektrycznej i ciepłej** dla odbiorców firmowych o 70% co będzie skutkowało obniżeniem kosztów produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu w Polsce, a dla klientów indywidualnych obniżeniem kosztów życia.
3. **Likwidacja smogu w miastach** i podniesienie poziomu zdrowia i komfortu życia dla mieszkańców Polski.
4. **Wzrost bezpieczeństwa/obronności Polski.** W kwestiach nowego typu uzbrojenia, Polski Parlament będzie decydował o tym dla jakiego kraju będzie można sprzedać lub pozwolić użytkować nowe rodzaje broni - tak jak w przypadku rakiet „Patriot” tylko w odwrotną stronę.

Jak na razie w Polsce są bardzo niesprzyjające warunki do wprowadzenia tych technologii. Żeby to dokładniej zrozumieć temat został podzielony na 4 rozdziały, a każdy dokładniej opisany. Należą do nich: 1) Energetyka i Ciepłownictwo, 2) Obronność i patenty, 3) Lotnictwo i kosmonautyka, 4) Motoryzacja i stacje tankowania.

Wstęp - Globalne zagrożenia:

Firmy naftowe USA i Rosji są monopolistami na rynku paliw kopalnych ropy i gazu. Kontrolują większość złóż tych surowców, a ich lobby ma swoje przeniesienie na politykę tych mocarstw. Toczą wojny o ropę i są przeciwni polityce usuwania skutków ocieplenia klimatu na Ziemi, gdyż są główną przyczyną ich powstawania. Dyktują też ceny tych surowców dla krajów, które ich nie mają. Należy do nich większość krajów Unii Europejskiej w tym Polska.

Jedyne zasoby ropy naftowej, które posiada Europa są w posiadaniu Wielkiej Brytanii, Szwecji i Norwegii i znajdują się na Morzu Północnym. Za 8 lat te zasoby się skończą. Stąd ważne były dla Unii i Polski zasoby ropy na Krymie - zakończone niestety fiaskiem, co było do przewidzenia. Ropa i gaz są surowcami strategicznymi, dlatego nie tylko kraje Unii Europejskiej ale też Chiny, Indie, Japonia, Brazylia – dążą do niezależności energetycznej.

Co to ma wspólnego z wynalazkiem ?

Jeżeli patent na ten wynalazek zostanie „wykupiony” przez firmy naftowe z USA lub Rosji z całą pewnością zostanie utajniony na długie lata, łącznie z technologią wytwarzania prądu za jego pomocą. Patent będzie leżał w sejfie, aż do momentu gdy złoża paliw kopalnych gazu, ropy a także węgla zaczną się wyczerpywać, a ceny rosnąć. Szybkie wprowadzenie technologii OZE na światowy rynek energetyczny spowoduje bardzo duże straty finansowe firm paliwowych sięgające miliardów dolarów. Będzie to wynikiem mniejszego zapotrzebowania na produkcję ciepła i prądu metodą ogniową – i mniejszym popytem na te paliwa. (Pomijam kwestie militarne związane z tym urządzeniem). Dlatego firmy paliwowe dużo zapłacą żeby ten proces opóźnić lub spowolnić.

Fundacja ma jednak inne cele statutowe (proekologiczne) zmierzające do powstrzymania zmian klimatycznych na Ziemi, co jest zgodne polityką krajów Unii Europejskiej. Wzajemna współpraca będzie więc bardzo wskazana i korzystna. Unia, ma programy i fundusze, a fundacja technologie.

Na marginesie dodam, że: że Unia Europejska płaci dla wynalazców znacznie więcej niż Polska. W myśl ustawy o szkolnictwie wyższym dla wynalazcy/pomysłodawcy przysługuje wynagrodzenie za uczestnictwo w projektach badawczych tzw. Ustawowa Promesa. Nikt jednak nie wie w jakiej wysokości gdyż ustawodawca nie ustalił wysokości tych kwot, ani nie zrobił tego Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W związku z tym Uczelnie Wyższe oraz Państwowe Instytuty Badawcze proponują dla prywatnych wynalazców „najniższe wynagrodzenie za pracę” - obecnie wynosi ono 2000 zł/miesięcznie brutto - przez czas trwania projektu. Dlatego każdy prywatny wynalazca np.

absolwent dowolnej polskiej uczelni (a to właśnie on jest zawsze najbardziej obeznany w temacie) będzie omijał te instytucje gdyż nie będzie za takie pieniądze kierował zespołem naukowym, mówiąc im co i jak mają badać.

Wracając do tematu, zacznę od problemów dotyczących polskiej energetyki.

Rozdział 1. Energetyka i Ciepłownictwo

Podstawowym problemem jest to, że Firmy Energetyczne w Polsce są Państwowe, a lobby „kilofa” ma bardzo silny wpływ na politykę polskiego rządu i podobnie jak w przypadku firm naftowych, będą chciały jak najdłużej zachować pozycję monopolisty na rynku, eliminując konkurencję, którą są oczywiście producenci energii ze źródeł OZE.

Jeżeli fundacja wprowadzi na rynek nowe sposoby produkcji prądu za pośrednictwem Agregatów, a nowa Prywatna Spółka Energetyczna OZE (ewentualnie z mniejszościowym udziałem skarbu państwa) zacznie podgrzewać wodę grzałkami elektrycznymi w kotłowniach i ciepłowniach miejskich – nie będzie dobrze - ponieważ nie będzie potrzeba węgla ani gazu.

Mimo, że obniży to o 70% koszty ogrzewania budynków dla odbiorców i obniży do zera emisję spalin – będzie to działanie na szkodę państwowych spółek gazowniczych i węglowych, w których udziały posiada przecież skarb państwa. Trzeba będzie zamknąć dużo kopalni i ograniczyć import gazu z zagranicy. USA i ROSJA też nie będą zachwycone. Podobnie jak pracownicy wielu polskich firm, których praca jest związana z gazownictwem i górnictwem.

W przypadku oddawania taniego prądu do krajowej sieci energetycznej – będzie to kolejne konkurencyjne działanie, ale tym razem na szkodę państwowych spółek energetycznych takich jak PGE czy TAURON, które i tak utrudniają jak mogą podłączenie do tej sieci nowych producentów prądu – trwa to średnio 2 lata.

Jednak za 7-10 lat udziały tych spółek nie będą nic warte gdyż nikt nie będzie chciał kupować drogiego prądu z ich elektrowni ciepłych - podobnie jak z Elektrowni Jądrowej, której budowa jest w Polsce zaplanowana. Inwestycja skończy się fiaskiem i bankructwem Spółki Inwestycyjnej.

Ten proces będzie trwał przez wiele lat ale dla fundacji zależy na tym żeby ludzie, którzy stracą pracę w wyniku tych zmian zostali przeszkoleni (np. górnicy) i wchłonięci do nowej Spółki OZE. Spółka będzie potrzebowała bardzo dużo pracowników i będzie płacić lepiej niż w kopalniach czy gazowniach, a praca będzie przede wszystkim bezpieczniejsza - bez wybuchów gazu.

Rozdział 2 – Obronność i patenty

Kolejne problemy wynikają z zapisów ustawy - Prawo własności przemysłowej z dnia 13 kwietnia 2017 r. Poz. 776 Rozdział 4 - Wynalazek tajny – w załączeniu pisma pełny tekst.

Podstawowym problemem jest to, że można te urządzenie stosować do celów militarnych np. do zasilania broni elektromagnetycznej w tym laserów dużej mocy, co komplikuje wiele spraw. W myśl zapisów tej ustawy, Polskie Służby Wojskowe mogą „położyć łapę” na dowolnym wynalazku, który może być użyty do celów militarnych i uznać go za tajny.

Skutkuje to tym, że nie będzie można wykorzystać tego urządzenia do celów cywilnych ani sprzedawać na rynku dla cywilnych klientów – może za 20 lat, jeśli wojsko „łaskawie” pozwoli.

Ten fakt zniechęca polskich bogatych inwestorów, którzy chętnie by zainwestowali swoje pieniądze w Energetykę Odnawialną, Eko Motoryzację, a także w Polski Ośrodek Lotów Kosmicznych ale wolą produkcję tych urządzeń przenieść za granicę gdyż oczami wyobraźni widzą jak po terenie firmy - „szaleje i pruje kasy pancerne” minister Obrony Narodowej A. Macierewicz lub inny minister w celu pozyskania informacji tajnych firmy. Co z tymi

informacjami zrobi – może sprzeda dla konkurencyjnej firmy przecież za chwilę może nie być już ministrem ? A może chce pozbyć się konkurencyjnej firmy z rynku Energetyki ?

Oczywiście taki minister zasłoni się przepisami prawa a Państwo/Rząd wypłaci dla wynalazcy rekompensatę w/g cen rynkowych Art. 59. Ale jak pokryć straty inwestorów, które będą wynikiem braku zysku ze sprzedaży tych urządzeń na rynku? I w tym miejscu zaczynają się pewne problemy związane z wyceną rynkową tych urządzeń. Najpierw należy zadać pytanie:

Ile może kosztować na rynku militarnym urządzenie w postaci Drona o średnicy 1m, który może pozbawić zdolności bojowej Lotniskowiec warty 14 Miliardów Dolarów USA + unieszkodliwić wszystkie samoloty znajdujące się na jego pokładzie, a także dowolne wyrzutnie rakietowe w tym najnowszej generacji rakiety „Patriot”, które są warte kolejne kilkadziesiąt miliardów dolarów. Dron robi to w bardzo humanitarny sposób - nie zabijając żołnierzy, nie zatapiając lotniskowca, nie zestrzeliwując samolotów ani rakiet, a jedynie niszcząc w tych jednostkach bojowych elektroniczne przyrządy celownicze i namierzające (radary, zapalniki itp.) czyniąc z nich bezużyteczny złom – samemu nie będąc zestrzelonym. W załączeniu – informacje o broni E.

Bardzo więc wątpię żeby Polski Rząd był w stanie wypłacić dla inwestorów i dla fundacji miliardowe odszkodowania, w które zostały by też policzone straty z tytułu braku możliwości sprzedaży prądu dla odbiorców itp. - **ma jednak bardzo skuteczne narzędzia by zablokować nowe technologie OZE na długie lata.**

Rozdział 3 - Lotnictwo i kosmonautyka

Dlatego w kwestii zapewnienia tajności projektów (przed nadgorliwymi ministrami itp.), a także z powodów finansowych - lepiej jest prowadzić badania lotnicze i militarne pod nadzorem NATO i we współpracy z Unią Europejską, która sfinansowałaby wszystkie koszty badań nad wersją latającą urządzenia w ramach Europejskiej Agencji Kosmicznej i przy współpracy z Europejskim Koncernem Lotniczo-Zbrojeniowym Airbus Group. Przy okazji realizacji projektu mógłby powstać w Polsce – Polski Ośrodek Lotów Kosmicznych – POLK S.A.

Polska grupa naukowa uczestniczyłaby w projekcie jako lider łącznie z oficerami wojska polskiego (pensje liczone wg stawek Unii i NATO), a część podzespołów do różnych urządzeń mogłyby wykonać polskie firmy – zlecenia liczone w miliardach Euro. W ten sposób Polska zapewniłaby sobie pierwszeństwo do posiadania powstałego w czasie projektu uzbrojenia i możliwości wyposażenia w tą broń Polskiej Armii + umiejętność jej użytkowania. Natomiast Polskie Linie Lotnicze LOT (jako jedne z pierwszych na świecie) otrzymałyby nowego typu Antygrawitacyjne (elektryczne) Samoloty Pasażerskie, którymi każdy będzie chciał latać ponieważ będą bardzo szybkie, bardzo ciche, bardzo bezpieczne, bardzo niezawodne, ekologiczne i tanie w eksploatacji. Przecież nie będą używały żadnego paliwa ani głośnych silników odrzutowych.

Innym sposobem, na pozyskanie środków finansowych na badania lotnicze i kosmiczne jest nawiązanie współpracy z miliarderm amerykańskim Elonem Muskiem, który jest głównym udziałowcem firmy „Space X”, która to firma zajmuje się lotami kosmicznymi planując lot na Marsa. Ale w tym drugim wypadku Rząd Polski musiałby wnieść wkład finansowy i to spory, bez możliwości prowadzenia badań militarnych.

Niestety Ministerstwo Obrony Narodowej i Biuro Bezpieczeństwa Narodowego podległe dla Prezydenta RP - nie chcą nowego rodzaju uzbrojenia dla Polskich Sił Zbrojnych. Więcej w tym temacie wyjaśni moje pismo, na które od kilku miesięcy nie dostałem... i nie dostanę odpowiedzi.

Rozdział 4 – Motoryzacja i stacje tankowania

Podobnie jak w przypadku lotnictwa i kosmonautyki Polska nie ma własnego producenta samochodów i nie może się pochwalić polską marką samochodu. Jednak taki nowy samochód musi być konkurencyjny w stosunku do innych marek dostępnych na rynku. **Stąd samochód**

na wodę lub elektryczny bez konieczności ładowania baterii, z którego nadwyżkę prądu zgromadzoną w akumulatorach można by było sprzedać do sieci energetycznej - byłby hitem rynkowym. Samochód zarabiałby na sobie i na inne koszty eksploatacji – wymiana opon, przeglądy itp. Właściciel pojazdu nie wydawałby pieniędzy na paliwo ani zakup energii elektrycznej by móc jeździć samochodem i to bez jakichkolwiek spalin. Jedynie w trybie jazdy sportowej/wyścigowej mogłoby brakować w samochodzie energii, stąd posiadałby wspomagający silnik spalinowy na wodę (spalinami byłaby para wodna), co „naraziłoby” właściciela na koszt zakupu kilku butelek wody (2-3 złote) lub „zatankowanie” jej z domowego kranu lub rzeki.

Samochody policyjne, wojskowe i strażackie pojazdy czy karetki pogotowia, byłyby trochę droższe w eksploatacji (zużywałyby więcej wody), ale miałyby większą moc i prędkość niż przeciętnych użytkowników. Wyższe koszty użytkowania pojazdów pojawiłyby się zimą i byłyby związane z odmrażaniem wody w zbiorniku „paliwa”.

Polska Spółka Motoryzacyjna zajęłaby się również „przeróbką” wszystkich samochodów używanych w Polsce bez względu na markę, typ samochodu (ciężarowe, osobowe) i rodzaj silnika (diesel, benzyna) na paliwo wodorowe - montując w każdym samochodzie mały zestaw prądotwórczy do produkcji wodoru z wody, umieszczony np. w zderzaku samochodu. Koszt montażu zwróci się bardzo szybko, ponieważ ograniczy to od 70% do 100% zużycie ropy, benzyny czy LPG - zmniejszając tym samym wydatki właścicieli na eksploatację pojazdów. Po prostu nie będą musieli kupować benzyny ani oleju napędowego... ale oleje silnikowe nadal będą potrzebne.

Zorganizowanie i realizacja takiego przedsięwzięcia może zająć 10-15 lat. W tym czasie serwisy samochodowe (wszystkich marek światowych) montujące te zestawy w samochodach będą miały pełne ręce roboty. Będzie to jednak kolejne działanie na szkodę państwowej spółki - PKN Orlen.

Natomiast w kwestii uruchomienia w Polsce produkcji nowego typu samochodów o napędzie hybrydowym i elektrycznym - byłaby wskazana współpraca z firmą „Tesla Motors”. Właścicielem firmy jest wspomniany wcześniej Elon Musk, który planuje prowadzić działalność również w Polsce. Współpraca firmy Tesla Motors z Fundacją im. Nikoli Tesli, przyniesie bardzo dużo korzyści gdyż łączy je nie tylko nazwisko genialnego inżyniera i wynalazcy, ale też wspólne cele.

Podsumowanie

Albo te technologie rozwiniemy w Polsce i to Polskie Firmy będą produkować i zarabiać na sprzedaży tych urządzeń (pod warunkiem, że będą się „wyrabiać” z produkcją i odpowiednią jakością wyrobów) z korzyścią dla wszystkich Polaków, albo.... Polacy będą kupowali te urządzenia od zagranicznych firm za wysokie ceny – jeżeli w ogóle dostaną dostęp do tych technologii jak w przypadku nowego rodzaju uzbrojenia – te technologie są po prostu tajne.

Pytanie jest tylko jedno – na jaką pomoc i wsparcie może liczyć Fundacja im. Nikoli Tesli ze strony Polskiego Rządu w realizacji przedstawionych przedsięwzięć ?

Proszę o wyznaczenie do rozmów z fundacją osobę lub grupę osób, która będzie zorientowana w zakresie tematycznym wiedzy zawartej w tym piśmie. Brak odpowiedzi na to pismo, jak to robi Biuro Bezpieczeństwa Narodowego czy MON w przeciągu ustawowych 2 miesięcy, które stosuje się w sprawach skomplikowanych uznaję za odpowiedź odmowną. Po tym terminie proszę się z fundacją nie kontaktować – będzie to bezcelowe.

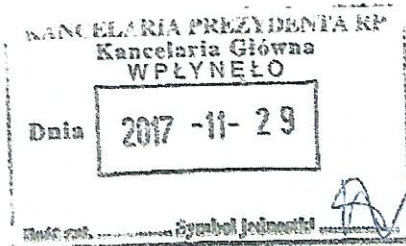
Z poważaniem

FUNDACJA IM. NIKOLI TESLI
KRS - 0000443710
NIP 5423229178
REGON 200750812

Najda Mariusz

Fundator i Prezes Zarządu

Fundacja im. Nikoli Tesli
ul. Proletariacka 3/28
15-449 Białystok
KRS 00000443710
tel. 506 764 104



Białystok 29.11.2017r.

Do Prezydenta RP
Biuro Bezpieczeństwa Narodowego
ul. Karowa 10
00-315 Warszawa

Zapytanie

Fundacja (Mariusz Najda) zamierza zwrócić się do NATO i zachodnich Koncernów Lotniczych np. Airbus Group w temacie dokończania badań i uruchomieniem seryjnej produkcji Antygravitacyjnych Obiektów Latających (UFO), gdyż w Polsce nie jest to możliwe. Projekt jest przełomowy technicznie na skalę światową i całą pewnością zostanie utajniony, a Polacy i Polskie Siły Zbrojne będą miały dostęp do tych technologii... może za następne 100 lat.

Urządzenie zostało zaprezentowane w polskiej telewizji publicznej TV 4 w programie „Dragons' Den - jak zostać milionerem” w dniu 11.12.2011r i może mieć zastosowanie w lotnictwie i kosmonautyce jako satelity/drony. Obiekty o średnicy do 1 metra, wyposażone w broń laserową – mogą niszczyć anteny radarów i dowolne systemy namierzania w rakietach, samolotach lub satelitach. Prędkość lotu dronów/obiektów 22 Macha – nie do zastrzelenia przez „Patriot” - 5 Macha. Ułoszenie w powietrzu/kosmosie nieograniczenie długa, gdyż obiekty nie potrzebują żadnego paliwa. Lasery - zasilane energią elektryczną z obiektu (miliony Volt) – nie trzeba uzupełniać ani paliwa, ani amunicji.

W Polsce nie mam możliwości dokończenia badań nad w/w urządzeniem ponieważ:

1. Państwowe instytuty badawcze przy Polskiej Akademii Nauk lub Uczelniach Wyższych proponują wynagrodzenie w wysokości 2000 zł/miesięcznie brutto, przez czas trwania projektu i nic więcej. Dlatego nie jestem zainteresowany żadną współpracą z tymi instytucjami ani uczestnictwem w projektach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.
2. Ministerstwo Obrony Narodowej - nie jest zainteresowane tematem. Fundacja wzięła udział w III edycji konkursu „Innowacje dla Sił Zbrojnych RP”- Inspektorat Implementacji Innowacyjnych Technologii Obronnych (I3TO) z projektem: „Energetyka i UFO” - woła farby fotowoltaiczne.

Po 6 latach jałowej wymiany korespondencji z Kancelarią Premiera, Ministerstwem Obrony Narodowej, Polską Agencją Kosmiczną, Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polską Akademią Nauk... mam pytanie:

Czy Prezydent RP jako zwierzchnik Polskich Sił Zbrojnych jest zainteresowany nowymi rodzajami uzbrojenia dla Polskiej Armii i uczestnictwem polskiej grupy naukowej w w/w projekcie ale w Unii Europejskiej? Jeśli tak – proszę o kontakt.

Z poważaniem

FUNDACJA IM. NIKOLI TESLI
KRS 00000443710
NIP 512 42 89 170
REGON 200750812

Najda Mariusz

P.S. Nie będę współpracował z panem Antonim Macierewiczem !!!!

Broń Elektromagnetyczna.

Użycie broni elektromagnetycznej (zwanej bombą E) może unieruchomić wszystko, co znajduje się wokół i zawiera w sobie podzespoły elektroniczne. Dla terrorystów jest więc idealnym środkiem, by wrócić nas do epoki kamienia łupanego. Na szczęście jest to uzbrojenie równie trudno dostępne jak broń atomowa - przynajmniej na razie.

Jak działa bomba E?

Impuls elektromagnetyczny niskiej częstotliwości (z generatora FCG) jest skuteczny przede wszystkim przeciwko typowym instalacjom infrastruktury miejskiej wykorzystujących sprzęt elektroniczny. np. sieci telefoniczne (radiowe i kablowe), sieci energetycznym oraz sieci RTV. Zaletą Impulsu Elektro-Magnetycznego jest to, że efekt jego działania jest kierunkowy, i że promieniowanie o bardzo wysokiej częstotliwości (fale milimetrowe) może przenikać do obiektów nawet przez niewielkie szpary i otwory.

O skali zagrożenia, jakie niesie IEM, łatwo się przekonać, patrząc na napięcia normalnie wykorzystywane w układach półprzewodnikowych. Typowe tranzystory bipolarne są odporne na napięcia od 15 do 65 V, układy logiczne, wykonane na elementach półprzewodnikowych i pamięci to napięcia rzędu od 7 do 15 V, mikroprocesory to od 3,3 do 5 V.

Tak więc pole elektryczne wywołane działaniem bomby E i napięcia rzędu wielu setek woltów, indukowane w urządzeniach zniszczą większość elementów elektronicznych: albo w wyniku dużych przepięć, albo w wyniku przegrzania (efekt termiczny).

W zależności od potrzeb celami dla Broni E mogą być całe miasta, które zostaną pozbawione prądu i łączności lub mniejsze kategorie celów np. urzędy państwowe, bazy wojskowe, węzły komunikacyjne, które są łatwe do identyfikacji standardowymi środkami rozpoznania. W tym przypadku naprowadzania na pozycję (według GPS) pozwala na takie zaprogramowanie lotu bomby, by ta wybuchła w optymalnej pozycji, powodując maksymalne straty.

W przypadku celów mobilnych lub ukrytych konieczne jest stosowanie naprowadzania bezpośredniego. Jednak i w tym przypadku użycie broni E jest o wiele prostsze niż np. atakowanie radarów namierzających pociskami antyradiolokacyjnymi.

Jak się bronić

Obrona przed bombą E - Nie jest prosta.

Większość z proponowanych metod nie jest bowiem na tyle skuteczna, by można je było tanio i powszechnie zastosować. Można wyróżnić pośrednie i bezpośrednie sposoby obrony przed impulsem elektromagnetycznym. Pośrednie sposoby polegają na stosowaniu technik w naturalny sposób odpornych na broń E – przede wszystkim systemów optoelektronicznych (na przykład światłowodów). Odporna jest również technika lampowa, ale trudno przypuszczać, by ktoś chciał wrócić do rosyjskiej techniki lat 60. Najprostszym sposobem bezpośredniej obrony przed jest rozśrodkowanie i odpowiednie odseparowanie urządzeń: mechanicznie lub elektronicznie. Mechaniczne polega na ekranowaniu urządzeń, czyli otoczeniu ich czymś na podobieństwo siatki Faradya.

Jednak systemy elektroniczne działają najczęściej w bezpośrednim kontakcie ze środowiskiem zewnętrznym, od którego są zależne i dla którego pracują: przez anteny, kable zasilające czy linie transmisji danych. A to już jest źródło potencjalnego niebezpieczeństwa. Ponadto impuls elektromagnetyczny działa w bardzo wysokich częstotliwościach, a więc o bardzo małych długościach fali. Wystarczy więc milimetrowa przerwa w barierze zabezpieczającej, by do środka dostał się niszczący impuls mikrofalowy.

Elektroniczne środki zabezpieczające i filtrujące (tworzone zresztą z myślą o jądrowym impulsie Elektromagnetycznym) są również zawodne, ponieważ mają zbyt długi czas reakcji, mogą okazać się bezskuteczne w konfrontacji z szybką i silną falą mikrofalową.



Ponadto o ile ochrona przed bronią elektromagnetyczną nowego sprzętu jest teoretycznie możliwa (choć jest droga i trudna), o tyle zabezpieczenie sprzętu starego, biorąc pod uwagę koszty i trudności, jest mało prawdopodobne.

Wnioski

Broń elektromagnetyczna jest nie tylko zagrożeniem, ale niesie za sobą także korzyści. Śledząc współczesne konflikty zbrojne, widać bowiem wyraźnie pewną ewolucję celów do osiągnięcia oraz sposobów ich realizowania. Narzucając swoją wolę innym krajom, nawet w imię demokracji czy zgodnie z wcześniejszymi porozumieniami sojusznymi, przestało już komukolwiek zależeć na zadawaniu jak największych strat w ludziach i co najciekawsze na niszczeniu infrastruktury.

Jak się okazało w ciągu ostatnich 20 lat, zwycięski kraj po konflikcie najczęściej starał się pomagać w odbudowie tego, co wcześniej sam zniszczył, chcąc podreperować swój „medialny wizerunek” zarówno w kraju zdobytym (lub wyzwolonym), jak i na świecie. Po co więc niszczyć miasta, jeżeli potem trzeba będzie płacić za ich odbudowę?

Broń E jest bardzo dobrym wzmocnieniem dla własnych sił, pozwala osiągnąć przeciwnika w jego najwrażliwszym punkcie i zmusić go do postępowania sposobami sprzed kilkudziesięciu lat. Najważniejsze jest jednak to, że jest to broń konwencjonalna, jej cena jest niewielka oraz, nie powoduje strat w ludziach, niszcząc niewrażliwe systemy, co ułatwia podjęcie decyzji o jej użyciu. Jest to szczególnie ważny argument dla cywilizacji zachodnich, gdzie silne media, pokazując skutki bombardowań, mogą zmienić nastawienie społeczeństwa i polityków do działań wojennych.

Do tego dochodzą wszystkie te cechy, które decydują o skuteczności uzbrojenia lotniczego, a więc: precyzja uderzenia, adaptowalność, szybkość reakcji, możliwość dokonywania uderzeń na całym obszarze zainteresowania, mobilność i elastyczność. Jest to też broń ekonomiczna, biorąc pod uwagę promień jej rażenia w porównaniu do zniszczeń wywołanych przez taką samą bombę klasyczną, z materiałem wybuchowym.

Różnorodność celów, które mogą być rażone oraz możliwość planowania stopnia strat i zniszczeń pozwala wykorzystać broń elektromagnetyczną w ramach strategii tzw. „riposty stopniowanej” (Strategy of Graduated Response). Odpowiednio nakierowane, nawet niewielkie uderzenie bombą E może stać się przestrogą i w efekcie przynieść stabilizację sytuacji, dając czas na rozwiązania dyplomatyczne.

Podobną skuteczność „polityczną” może mieć broń E w odniesieniu do krajów, wspierających terroryzm lub nierespektujących prawa międzynarodowego. Uzbrojenie elektroniczne pozwala na stosowanie sankcji proporcjonalnych do winy, a tym samym zapobiega negatywnej ocenie międzynarodowej.

Wojna w Iraku ostatecznie udowodniła, że siły powietrzne najskuteczniej zakłócają działania systemu dowodzenia i całej infrastruktury informatycznej strony przeciwnej. Szerokie zastosowanie broni inteligentnej spowodowało, że zniszczenia towarzyszące nalotom udało się ograniczyć, ale niestety nie można było ich całkowicie uniknąć. Wprowadzenie bomb elektromagnetycznych jest tym, co może te zniszczenia jeszcze bardziej zminimalizować, a straty osobowe zredukować praktycznie do zera.

Niestety broń ta może znaleźć się również w rękach terrorystów. Warto więc wiedzieć, jakie niebezpieczeństwo niesie broń E i na jakiej zasadzie ona działa. I co najważniejsze, należy dołożyć wszelkich starań, by sposoby jej produkcji zostały zachowane w ścisłej tajemnicy. Tym bardziej że żadnych historycznych doświadczeń w tej dziedzinie tak naprawdę jeszcze nie mamy.

Źródło- <http://www.defence24.pl/bomba-elektromagnetyczna-coraz-realniejsze-zagrozenie>